

*Sygn. akt II AKa 281/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 19 października 2012r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Józef Ciurko (spr.)*

*Sędziowie: SA – Jarosław Góral*

*SA – Adam Wrzosek*

*Protokolant: – sekr. sąd. Kazimiera Zbysińska*

*przy udziale Prokuratora Danuty Drösler*

*po rozpoznaniu w dniu 19 października 2012 r.*

*sprawy A. S.*

*w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie*

*na skutek apelacji, wniesionych przez pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego w. W.*

*z dnia 31 maja 2012 r. sygn. akt VIII Ko 992/11*

*I. zmienić zaskarżony wyrok w części zasądzającej na rzecz wnioskodawcy A. S. zadośćuczynienia w ten sposób, że podwyższyć je do kwoty 720.000 (siedemset dwadzieścia) tysięcy złotych z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku, oddalając wniosek w pozostałej części w tym zakresie zaś kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa;*

*II. uchylić wyrok w zaskarżonej części co do odszkodowania i w tym zakresie sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w. W. do ponownego rozpoznania.*

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca **A. S.** wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz łącznej kwoty 2.500.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Rejonowego d. W. –. Ś. sygn. akt V K 1856/06.

Następnie jego pełnomocnik sprecyzował wniosek w ten sposób, że tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia wniósł o zasądzenie kwoty po 1.045.185 zł.

Sąd Okręgowy w. W. wyrokiem z dnia 31 maja 2012 r.

sygn. akt VIII Ko 992/11 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. S. kwotę 240.000 (dwieście czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia – wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia

się wyroku do dnia zapłaty; w powstałym zakresie wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie oddalił; kosztami postępowania obciążył Skarb Państw.

Apelacje od wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy oraz prokurator.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok w części dotyczącej zasądzonego zadośćuczynienia jak i w części odszkodowania zarzucając naruszenie:

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozpoznanie i nieprzyjęcie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności tych przemawiających za wysokością zadośćuczynienia, podaną we wniosku a mających wpływ na treść orzeczenia i ustalenie wysokości zadośćuczynienia nieodpowiadającej doznanej krzywdzie,

- art. 7 k.p.k. - przez dokonanie oceny zebranych dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przez wyciągnięcie z tychże dowodów nietrafnych wniosków co do należnego wnioskodawcy odszkodowania, z tytułu utraty dochodów uzyskiwanych podczas pełnienia służby, a utraconych w skutek tymczasowego aresztowania oraz w poprzez uznanie, że nie istnieje związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy faktem wymuszonego przejścia na emeryturę w skutek prowadzonego postępowania i tymczasowego aresztowania, gdy prawidłowa analiza okoliczności sprawy i materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż istnieje bezpośredni związek przyczynowo skutkowy pomiędzy faktem całkowicie bezzasadnego tymczasowego aresztowania, a utratą dochodów spowodowaną prowadzonym postępowaniem i stosowaniem tymczasowego aresztowania.

Podnosząc te zarzuty, wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia i odszkodowania zgodnie z wnioskiem lub uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść wnioskodawcy zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu, że kwota 240.000 zł jest adekwatną do krzywd i cierpień, jakich doznał wnioskodawca w warunkach tymczasowego aresztowania, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do konstatacji, iż kwota powyższa jest wygórowana, dlatego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zadośćuczynienia w kwocie po 7.000 zł, za każdy miesiąc tymczasowego aresztowania, to jest łącznej kwoty 168.000 zł.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się w znacznej części zasadna, zaś prokuratora w całości bezzasadna.**

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń w części dotyczącej przyznania zadośćuczynienia, niemniej jednak wysnuł nieprawidłowe wnioski z dokonanych ustaleń co do zasądzenia **odpowiedniego** zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 240 tys. zł zasądzona na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia nie jest **odpowiednia**, zgodnie z art. 445 § 2 k.c. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Ocena rodzaju doznanej krzywdy i wysokość zadośćuczynienia za jej doznanie jest trudna do skonkretyzowania w formie pieniężnej. Należy jednak mieć na względzie całokształt okoliczności dotyczących zarzutu, czasu stosowania środka zapobiegawczego, warunków pobytu w izolacji, szkody moralnej, odczucia krzywdy przez wnioskodawcę, jego sytuacji zawodowej i warunków życia w społeczności.

Zadośćuczynienie powinno niwelować odczucie krzywdy, godziwie równoważyć dolegliwości doznane przez wnioskodawcę i stanowić wielkość odczuwalną ekonomicznie przez niego.

Nie ulega wątpliwości, że najsurowszy środek zapobiegawczy był stosowany wobec wnioskodawcy przez długi okres, bo blisko 2 lat. Z racji wykonywanego zawodu – policjant – w trakcie pobytu w areszcie śledczym był narażony na

niedogodności. Pobyt wnioskodawcy w warunkach izolacji pozostawił ślady w jego psychice. Wnioskodawca czuł się poniżony, tym bardziej, że jako policjant i szef Komendy Policji, należycie wywiązywał się ze swoich obowiązków służbowych. Wobec takiej postawy w walce z przestępczością zorganizowaną, został pomówiony przez ich członków, w celu wyeliminowania go z zawodu i ukarania za taką postawę.

Osadzenie wnioskodawcy w warunkach izolacji zrujnowało jego życie zawodowe i rodzinne.

Jako policjant, osoba publiczna, należycie wywiązywał się ze swoich obowiązków, kierował się określonymi zasadami, dbając o bezpieczeństwo w mieście i dając wzór swoim podwładnym. Jego system wartości został zniszczony. Traumatyczne przeżycia jakich doświadczył pozostawiły ślad w jego psychice. Jego sprawa była szeroko komentowana, w korporacji zawodowej i środkach masowego przekazu. Ucierpiała psychicznie także jego rodzina. Świat przestępczy usiłował wyeliminować z życia zawodowego wnioskodawcę, który ich zwalczał, broniąc porządku prawnego. Taka postawa funkcjonariusza publicznego i bezprawne metody świata przestępczego zmierzające do jego usunięcia z zawodu i poniżenia w ten sposób policjanta, w opinii publicznej musi mieć wpływ na wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że **odpowiednim** zadośćuczynieniem dla wnioskodawcy będzie kwota 720 tys. zł, ustalona w rozsądnych granicach przy uwzględnieniu wszelkich krzywd doznanych przez wnioskodawcę i nie będzie stanowić nieuzasadnionego wzbogacenia się przez niego.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia, uznając kwotę za nieodpowiednią, zbyt rażąco wygórowaną.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że w sprawie brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zastosowaniem wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania a powstałą szkodą w mieniu wnioskodawcy, bowiem dobrowolnie złożył rezygnację z funkcji Komendanta, a następnie ze służby w Policji.

Sąd Okręgowy zajmując tego rodzaju stanowisko dokonał dowolnej oceny dowodów w postaci zeznań wnioskodawcy oraz świadków, położonych wnioskodawcy, byłego Komendanta Wojewódzkiego Policji i jego Zastępcy.

Z wiarygodnych zeznań powyższych osób bezopornie wynika, że wnioskodawca w rozmowie z Komendantem Policji został zmuszony do złożenia rezygnacji z zajmowanego stanowiska Komendanta Powiatowego Policji w W.. Komendant świadek W. S. zeznał, że fakt zainteresowania organów ścigania wnioskodawcą był decydującą przyczyną o jego odwołaniu z zajmowanego stanowiska.

Wnioskodawca wcześniej nigdy nie nosił się z zamiarem dobrowolnej rezygnacji ze stanowiska Komendanta, ani z zawodu policjanta, wręcz przeciwnie liczył na dalszy awans z racji dobrze wykonywanych obowiązków służbowych. Także złożenie przez wnioskodawcę raportu o przejściu na emeryturę nie było dobrowolne z jego strony, lecz uczynił to w związku z jego zatrzymaniem, a następnie tymczasowym aresztowaniem.

Zastępca Komendanta świadek W. O. zeznał, że była taka praktyka, że kiedy policjant który miał problemy to składał raport o odejście na emeryturę.

Tak więc w świetle powyższych dowodów rezygnacja wnioskodawcy ze stanowiska Komendanta Policji, a następnie jego przejście na emeryturę nie było dobrowolne, lecz wymuszone na nim wobec pomówienia go przez świat przestępczy, a tym samym istnieje bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy zastosowaniem wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania, a powstałą w jego wyniku szkodą.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając wniosek w części dotyczącej odszkodowania powinien jedynie ustalić wysokość odszkodowania, mając na uwadze dotychczasową praktykę orzecniczą w tym zakresie. Szkodę wynikającą z niesłusznego tymczasowego aresztowania powinna stanowić różnica między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby wnioskodawcy nie aresztowano, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności.

Rozmiar takiej szkody zależy jest od możliwości zarobkowania wnioskodawcy, gdyby pozostawał na wolności, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie siebie i rodziny ile przeznaczył by na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku.

#### Oдноśnie apelacji prokuratora.

Z powyższych względów apelacja prokuratora okazała się bezzasadna.

Wnioskowane przez prokuratora w apelacji zadośćuczynienie w kwocie 168 tys. zł nie jest odpowiednie do krzywdy poniesionej przez wnioskodawcę. Prokurator wnioskował o zasądzenie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego.

Prokurator w apelacji zbyt dużą wagę przywiązał do warunków pobytu w areszcie, które w obecnych czasach nie są tak ciężkie jak w latach powojennych, a zupełnie pominął pozostałe okoliczności, a przede wszystkim to, iż wnioskodawca był funkcjonariuszem publicznym, należycie wywiązującym się z obowiązków służbowych. Z tego powodu pomówionym o działalność przestępczą przez świat przestępczy, w celu wyeliminowania go z życia zawodowego i poniżenia, który poniósł krzywdę na zdrowiu, psychicznym i musiał zrezygnować z pracy. Powoływanie się przez prokuratora na wysokości zadośćuczynień zasądzanych w innych sprawach nie jest trafne, bowiem każdą sprawę należy badać indywidualnie.

Wobec braku argumentów w apelacji prokuratora, okazała się ona bezzasadna i nie mogła w żaden sposób doprowadzić do zmiany wyroku na niekorzyść wnioskodawcy.

***Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa, bowiem zgodnie z art. 554 § 2 k.p.k. postępowanie w tego rodzaju sprawie jest wolne od kosztów.***